

W edukacji matematycznej najważniejsze są osobiste doświadczenia dziecka, gdyż stanowią one budulec, z którego dziecięcy umysł tworzy pojęcia i umiejętności. Proponowane zabawy matematyczne wspierają rozwój umysłowy dziecka i edukację matematyczną.

„Zbieramy owoce w sadzie”. Jest to gra nastawiona na kształtowanie umiejętności określania, w którym zbiorze jest więcej elementów. Ustalając równoliczność, dzieci manipulują przedmiotami. Dlatego mogą odpowiedzieć także na pytania: O ile więcej ma ten, kto wygrał? O ile mniej ma ten, kto przegrał? Trzeba przygotować: arkusz papieru, kredki, kostkę do gry, 2 pionki i 2 pojemniki (spodki do szklanek, otwarte pudełka itp.). Arkusz papieru - to sad. Na nim narysowany jest chodniczek. Na początku jest brama - wejście do sadu. Przed nią staną pionki. Na końcu chodniczka jest druga brama. Kto przez nią przejdzie, kończy grę. Po dwóch stronach chodniczka rosną drzewa – kółeczka a w nich owoce (mogą to być kamyki lub fasolki). Uczestnicy rzucają przemiennie kostką i przesuwać swoje pionki zgodnie z liczbą wyrzuconych oczek, -jeżeli pionek zatrzyma się na płytce pod drzewem, można zebrać owoce z tego drzewa, wygra ten, kto kończąc wędrówkę po sadzie zbierze najwięcej owoców. Każdy gracz ma koszyk, do którego zbiera owoce. Po skończonej grze trzeba policzyć owoce, aby dowiedzieć się kto jest zwycięzcą. Jeśli dziecko ma problem z liczeniem, proponujemy mu, aby ustawiło rzędem swoje owoce i podpowiadamy mu liczebniki. Następnie liczymy jabłka dorosłego - wspólnie ustawiamy je pod owocami dziecka, aby mogło je porównać „, jeden do jednego”. Liczymy głośno owoce. Kto ma więcej? Kto wygrał?

Gra-opowiadanie **„Dwa wesołe zajączki ścigają się do pola z kapustą”**. Potrzebne będą 2 arkusze papieru, grube kredki, kostka do gry i obrazki: 2 zajączki, lis. Do odmierzenia chodniczka służy klocek (zwyczajny do budowania). Na stole leżą wszystkie potrzebne przedmioty. Dorosły razem z dzieckiem rysują chodniczek – 2 linie. Po chodniczku ścigać się będą 2 zajączki. Chodniczek biegnie przez las, łąkę, zagajnik, aż do pola z kapustą – narysowane 2 zielone kółeczka. Po drodze wiele może się zdarzyć. Tutaj mieszka lis (dorosły pokazuje pierwszy zakręt i kładzie obrazek tuż przy chodniczku). Gdy zajączek stanie na tej płytce (zakreśla ją na ciemno), lis go zje i koniec gry. Jeżeli zajączek będzie mądry- może wybrać okrężną drogę i ominąć lisią norę (dorosły rysuje kawałek chodniczka tak, aby można było obejść lisie mieszkanie). A tu rośnie marchewka (rysuje nad płytką marchewkę). Jest to przysmak dla każdego zajączka. Taki przysmak ma wartość pięć (rysuje kropki na płytce). Gdy zajączek stanie tutaj, może przesunąć się do przodu o pięć płytek. Płynie strumyk (dorosły rysuje kilka granatowych kresek). Woda zmyła kładkę, a wiadomo, że nasze zajączki nie potrafią pływać. Muszą szukać drogi okrężnej (rysuje kawałek chodniczka pozwalający obejść niebezpieczną wodę). Potem zajączki kierują się do mety – pola z kapustą. Zajączek, który dotrze do mety jako pierwszy może zjeść całą kapustę 😊

Zabawa **„Jeździmy windą w zaczarowanym domu”**. Trzeba przygotować arkusz papieru, kredki, obrazki zwierząt i mały klocek. Dorosły rysuje spory prostokąt - zarys bloku mieszkalnego. Zaznacza piętra i szyb windy. Żeby dziecko nie miało kłopotów z ustaleniem góry i dołu, dorysowuje słońeczko, ziemię i drzewo. Pięter może być tyle, ile się zmieści. Szyb windy tak szeroki, aby poruszał się w nim klocek - winda. Numerujemy piętra. Pierwsze, drugie, trzecie, czwarte ... Dziecko wskazuje i nazywa piętra, a dorosły wpisuje liczby. W zaczarowanym domu mieszkają różni lokatorzy. Jest tam kino, cukiernia i kwiaciarnia. Dziecko dobiera mieszkańców i decyduje, że np.: na piętrze pierwszym

mieszkają 2 zajączki, na trzecim krokodyl, na czwartym 2 kotki itd. Dorosły obsługuje windę. Zaprasza dziecko do zaczarowanego domu. Pyta: Na które piętro mam cię zawieźć? ... Jedziesz z wizytą? ... Może warto kupić kwiaty?... To na które piętro pojedziemy? Odpowiadając na te pytania, dziecko musi używać liczebników porządkowych. Potem sprawdza, czy zgadza się numer piętra z liczebnikiem. Wartość edukacyjna zabawy wzrośnie, jeżeli dorosły „pomyli się”. Dziecko będzie miało okazję do używania takich sformułowań: Za wysoko, trzeba zjechać dwa piętra niżej. To nie w tym miejscu, piętro niżej itd. Po takim wprowadzeniu dzieci mają już swoje pomysły. Na przykład zwożą windą wszystkich lokatorów z zaczarowanego domu na spacer. Potem zasiedlają dom od nowa. Dużo przy tym radości i wielce kształcących rozmów.

„Budujemy zamki” – dziecięce liczenie. W sklepie są materiały budowlane (klocki). Po otrzymaniu i przeliczeniu pieniędzy (fasola, kasztany itp.) dziecko kupuje potrzebne rzeczy i zaczyna budować. Wg potrzeb dokupuje materiały budowlane mówiąc za każdym razem ile klocków chce kupić, przelicza je, płaci odpowiednią ilość fasolek i buduje dalej. Jak pieniędzy braknie, idzie do banku. W tej zabawie dziecko ćwiczy liczenie według własnych możliwości. Zabawa kończy się wspólnym oglądaniem i podziwianiem budowli.

”Tańczące żaby” – zabawa rozwijająca umiejętność ustalania stałości liczby elementów w zbiorze. Pomoce: Wycięte z papieru błękitne jeziorko, kilka plastikowych żabek . Dorosły ustawia żabki w szeregu na brzegu jeziorka. Wspólnie z dzieckiem przelicza żabki. Następnie oznajmia, że żabki postanowiły potańczyć w jeziorze. Ustawia je w dowolną figurę na jeziorku i pyta dziecko, czy żabek jest tyle samo, co przedtem. Ponownie przeliczają je wspólnie z dzieckiem. Później dorosły prosi dziecko o to, by pokazało mu, jak jeszcze mogą tańczyć żabki. Ważne, żeby po każdym przekształceniu pytać, czy żabek jest tyle samo i przeliczać je ponownie.

„Szukam misia” Dziecko stoi przed drzwiami i zamyka oczy. Dorosły chowa misia. Następnie podchodzi do dziecka i mówi: Otwórz oczy. Powiem ci, jak masz iść, aby odnaleźć misia. Będę mówił: w prawo, w lewo, do przodu, do tyłu. Słuchaj i wykonuj polecenia. Dorosły staje za dzieckiem i kieruje jego krokami na przykład w taki sposób: Idź do przodu, stop. Przesuwaj się w lewo, stop. Teraz do przodu, stop. Popatrz w prawo, schyl się i znajdziesz misia. Zmiana ról. Dorosły staje przy drzwiach i zamyka oczy. Dziecko chowa misia. Potem kieruje krokami dorosłego tak, aby odnalazł misia.

Bibliografia:

- Edyta Gruszczyk-Kolczyńska, Ewa Zielińska „Dziecięca matematyka. Edukacja matematyczna dzieci w domu, w przedszkolu i szkole”